Xx 00279626C



Cyryl Danielewski.

Nie rzucim ziemi!

Nastroje muzyczne
w jednej odsłonie.

Nakładem księgarni A. Cybulskiego w Poznaniu.
Warszawa: E. Wende & Sp. — New York: The Polish Book Importing Co. Inc. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego. 1920.

52 -
1

OSOBY:

JANEK.
BAŚKA.
WALEK.
STARY ANDRZEJ.
ZAKONNIK (rola niema).
WIEŚNIACY. WIEŚNIACZKI.

Rzecz dzieje się we wsi mazurskiej.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
M 38398
M 38398
kc 37312/12
Ak. 12.

(Widok na wieś polską. W głębi z prawej wejście do kościółka po stopniach. Z lewej na przodzie sceny figura z obrazem Częstochowskiej.)

SCENA I.

Basia. — Wieśniaczki.

(Za podniesieniem zasłony klęczą Basia i Wieśniaczki przed figurą, pogrążone przez chwilę w niemej modlitwie. Muzyka gra pianissimo wstęp do śpiewu — zdala dzwony na Anioł Pański. Na Basi strój odświętny — na głowie wianek z róż.)

Śpiew nr. 1.

MODLITWA.

(Melodja: „Pieśń lirnika“.)

Chór kobiet.

Tam w Częstochowie nasz naród smutny —
Dręczy, katuje prusak okrutny —
W Swoją opiekę weź nas na nowo,
Polska Królowo! Polska Królowo!

Policz łzy krwawe, co z ócz im płyną —
Policz ofiary, które tam giną —
Pociesz ich w smutku, co strasznie boli —
Wybaw z niewoli! Wybaw z niewoli!

Liljo bez zmazy grzechu poczęta,
Panienko nasza — Panienko święta —
Tłuszczę bluźnierców wypędź na nowo,
Polska Królowo! Polska Królowo!

(wychodzą na lewo wśród muzyki)

SCENA II.

Janek (wszedł podczas trzeciej zwrotki modlitwy i zdjąwszy czapkę, zatrzymał się w głębi. Przez chwilę patrzy za odchodzącą Basią).

Janek.

Poszła zapłakana Basieńka jedyna —
Ha! niebawem rozstania wybije godzina!
Co tam! obowiązek każdego Polaka,
Iść śmiało — bez łzy w oku — na łotra prusaka!

Śpiew nr. 2.

Pożegnanie.

(Melodja ludowa.)

Bywaj, dziewczę, zdrowe,
Ojczyzna mnie woła —
Idę za kraj walczyć
Wśród wojaków koła —
A choć przyjdzie zginąć
Tam od kulki wroga —
Nie zapomnę nigdy,
Jak mi jesteś droga!

Polka mnie zrodziła;
Z piersi jej wyssałem,
Być ojczyźnie wiernym
A kochance stałym —
Więc choć przyjdzie zginąć
W ojczyzny potrzebie —
Nie rozpaczaj, dziewczę,
Zobaczym się w niebie!

Pocóż ta łza w oku?
Poco serca bicie?
Jej winienem miłość,
A ojczyźnie życie!
Pamiętaj, żeś Polka,
Że to za kraj walka —
Polska znów wskrzeszona,
To twoja rywalka!

(podczas ostatniej zwrotki zjawia się Basia w głębi)

SCENA III.

Janek — Basia.

Śpiew nr. 3.

Duet.

(Melodja ludowa.)

Basia (szybko nerwowo).
Dokąd jedziesz, Jasiu?

Janek.

Na wojenkę, Basiu!
Na wojenką daleczką!

Basia.

Weź-że i mnie z sobą —
Rada pójdę z tobą
Na wojenkę daleczką!

Razem.

Na wojenkę daleczką!

Janek.

Cobyś tam robiła,
Moja Basiu miła,
Na wojence daleczkiej?
Huczą tam armaty,
Pękają granaty
Na wojence daleczkiej. —

Razem.

Na wojence daleczkiej!

Basia.

Armat się nie boję —
O życie nie stoję;
Śmielszyś przy Basieńce swej!

(tuli się do niego)

Janek.

Taka wola nieba!
Samemu być trzeba
Na wojence daleczkiej!

Razem.

Na wojence daleczkiej!

Janek.

Puść mnie, Basiu miła,
Woła wyższa siła
Na wojenkę daleczką —
Bić musi Sarmata
Prusaka psubrata —
Na wojence daleczkiej. —

Razem.

Na wojence daleczkiej!

(uwolniwszy się z silnego jej uścisku, wybiega na prawo)

SCENA IV.

Basia (sama, biegnie za nim).

Jasiu!... Jasiuleńku!...
Matko!... Matuleńku!...

(pada na stopnie kościółka)

Ból mi serce rwie!...
Źle na świecie!... źle!...

Śpiew nr, 4.

Śpiew o Czarnej sukience.

(Melodja ludowa.)

Schowaj, matko, suknie moje,
Perły, wianki z róż —
Barwne wstążki, świętne stroje,
Te nie dla mnie już!

(zdejmuje wianek i wiesza go na figurze)

Niegdyś jam krasne róże lubiła,
Gdy szczęścia z lubym mi płynął zdrój —
Dziś, gdy go woła w bój wyższa siła,
Jeden mi tylko przystoi strój —
Czarna sukienka!

Dopóki on na wojence,
Jako każe los —
W czarnej chodzić chcę sukience,
Gładko czesać włos!
Lecz gdy nam błyśnie znów jasna zorza,
Wrócą zwycięzcy i luby mój —
Wyjdę doń strojna, świeża i hoża,
Zrzucę ów smutny, żałobny strój —
Czarną sukienkę!

SCENA V.

Basia — Janek.

Janek (wchodzi w kożuszku — na plecach węzełek — w ręku karabin).

Basiu!... Słodkie me kochanie!...
Całus daj na pożegnanie!

Basia.

Całuj główkę twej Basieńki!

Janek.

Otrzyj czarne swe oczęta!
Szwab mnie dobrze popamięta!
Posłuchaj piosenki!

Śpiew nr. 5.

Piosnka o trzech kulach.

(Melodja z Łobzowian.)

I.

Janek.

Idę sobie borem, lasem,
Po łąkach o ciemce,
A schowane mam za pasem
Kule trzy na miemce!

Niechno szwaba czart sprowadzi,
Chłop twój zyska chwałę —
Pierwszą kulę w pierś mu wsadzi
Za chłopa Drzymałę.

Razem.

Danaż moja — dana — dana
Za chłopa Drzymałę!

II

Janek.

Wsadzę kulkę ładnie, pieknie,
Mnie nie zadrży ręka —
Padnie podlec — ani krzyknie,
Ani nie zastęka!

Drugą kulką potraktuję
Drugiego pocześnie —
Niech zapłatę mają zbóje
Za dzieci — za Wrześnię!

Razem.

Danaż moja — dana, dana —
Za dzieci — za Wrześnię!

III.

Basia.

Trzecia kula wypuszczona
Z twego karabina —
Najprzód zrani, zanim skona
Krzyżacka gadzina!

Niech się zbójca jak gad stula,
Męki ma morowe —
Bo ta trzecia polska kula
To za Częstochowę!

Razem.

Żeś plugawą podniósł rękę
Na to miejsce święte,
Ty i plemię twe bluźniercze,
Na wieki przeklęte! } bis

(cofają się uroczyście, twarzą zwróceni do publiczności)

Basia.

Patrzaj, Janku — już nie płaczę —
Twarz pogodna — serce skacze —
Minął żal — minęły bóle —
Przez twą piosnkę — przez te kule!
Jak przystało na Polaka —
Bij prusaka! bij łajdaka!!

Jak ci każe polskie serce,
Idź w bój — z Bogiem — na bluźniercę!

Janek.

Basiu! Basieńku! szczęście me wyśnione!

(gwar za sceną z prawej)

Basia.

Patrz! co to luda idzie tu w tę stronę!

Janek.

Idą ojcowie, matki, krasawice —
Z nimi kamraci — chłop w chłopa, jak świece!
A wszystkim w oczach myśl błyszczy jednaka:
Boże! daj światu w pył zdeptać prusaka!

SCENA VI.

Basia — Janek — Wieśniacy — Wieśniaczki — Rekruci.

(Werbel przez chwilę rytmicznie — poczem wstęp do marsza. Wszyscy wchodzą parami. Rekruci ubrani, jak Janek.)

Śpiew nr. 6.

Marsz.

(Melodja z „Kościuszki pod Racławicami".)

Wszyscy.

Dalej, chłopcy — dalej żywo —
Otwiera się dla nas żniwo —

Rzućmy pługi, rzućmy radło —
Trza wojować, gdy tak padło!

Niechaj baba gospodarzy,
Niech pilnują roli starzy,
My parobki zagrodniki
Bierzmy strzelby, lance, piki!

Nie byle ciury —
Jeno chłopcy my mazury —
Dusza w nas taka,
Że nie boim się prusaka —

Czarty z hakaty —
Podłe hycle i psubraty —
Z wami na udry —
My was w puch rozbijem — pludry!

Dalej chłopcy — (j. w.)

Janek.

W górę serca! Niepotrzebne ni skargi, ni żale —
Na wojaczkę idziem chętnie — z fantazją, zuchwale!
Wara płakać dziś za nami, matki i dziewczęta —
Idziem walczyć za ojczyznę — a to sprawa święta!

Walek.

Stańcie w koło — niech przy boku
Każdy ma panienkę —
A ja jeszcze wam zaśpiewam
Żołnierską piosenkę!

Śpiew nr. 7.

Piosnka żołnierska.

(Melodja ludowa.)

Walek.

Jak to na wojence ładnie,
Kiedy prusak z konia spadnie —
Gdy go z strachu trzęsie frebra —
Gdy bagnetem mierzysz w żebra!

Z armat leci kul gromada —
Coraz nowy pluder pada —
Drży mu głowa — włos się jeży —
Tłusty kasztan martwy leży!

Lecą kruki z górnych szlaków —
Dziobać serca u prusaków —
Leż na polu, jucho wraża,
Boś niegodzien ty cmentarza.

Melodram.

(pianissimo nr. 1. Modlitwa.)

Janek.

Pora już, chłopcy — jechać czas ostatni —
(do Basi)
Na czole złóż mi pocałunek bratni!

Basia.

Weź Częstochowskiej przenajświętsze
[znamię!

(Janek klęka — Basia zawiesza mu medalik na szyi.)

Basia.

Janku!

Janek.

Basieńko! (uścisk długi)
A pomódl się za mnie!
Hej! w drogę, chłopcy!

Walek.

Wypogodzić czoło!
Z piosnką na ustach —
Ochoczo — wesoło!

Śpiew nr. 8.

Chór.

(Melodja: Mazurek Dąbrowskiego.)

Polska nigdy nie zaginie,
Bo ma dzielne dzieci —
Nam krew Piastów w żyłach płynie,
Duch Sarmatów świeci —
Dość siły mamy, choć na bój z szatanem,
Częstochowska tarczą — Bóg naszym hetmanem! } bis.

(Słowa Kazimierza Laskowskiego.)

Andrzej

(stary bielutki wieśniak wychodzi po śpiewie na środek i mówi):

Myśmy prawie wrośli w ziemię
Od lemiesza do pałasza —
Wszystko szczęście — wszystko brzemię
To ta polska ziemia nasza!
Ona matką od zarania,
Ona zbroją przez stulecie!
I dziś tego ukochania
Nawet z życiem nie wydrzecie

Myśmy wszyscy z Piasta sochy
Szli tą ziemią krwią i potem!

Nam te skiby, szare prochy
Ponad zorze tkane złotem —
Nam w tych prochach — chleb — piosenki —
Przeszłe — przyszłe — starzec — dziecię —
I tych prochów z naszej ręki
Po wiek wieków nie wydrzecie!

Nam w tych prochach wszystkie echa,
Wszystkie barwy — wszystkie tony —
Stary hetman się uśmiecha —
Zygmuntowe biją dzwony —
Kościuszkowska świtka biała —
Książę junak na dzianecie —
Blaski... chmury... bóle... chwała...
Nie wydrzecie! nie wydrzecie!

Nam w tych prochach dziadów kości
I mogiła przy mogile!
I sto tęczy z dni wolności!
I łez tyle! i łez tyle!
Dąbrowskiego gra pobudka —
Kona czwartak przy bagnecie —
I powstańcza cicha grudka....
Nie wydrzecie! nie wydrzecie!

Nie wydrzecie! z serc i dłoni!
Jak ta ziemia wszerz i długa —
Póki jeden pacierz dzwoni!
Póki jeden chłop u pługa!

Póki jedna polska matka!
Póki jedno polskie dziecię!
Bronić będziem do ostatka!
Nie wydrzecie! Nie wydrzecie!

(cofa się uroczyście)

(Kilka akordów silnych do Roty — wszyscy klękają, podnosząc ręce w górę, jak przy przysiędze — wszyscy twarzą zwróceni w stronę kościoła — na stopniach ukazuje się ksiądz zakonnik z krzyżem w ręku; z jednej strony przy nim proporzec z Częstochowską, z drugiej z orłem.)

Śpiew nr. 9.

Rota.

(Marja Konopnicka.)

Wszyscy.

Nie będzie niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił —
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił!

(zakonnik błogosławi krucyfiksem)

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg —
Tak nam dopomóż Bóg!

(Grupa trwa niema. — Zasłona spada.)

Koniec.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Dalszy ciąg stronicy 4-ej okładki.

104. *Karwatowa.* Na służbie. Sztuka lud. 5 a. z tańcami. 10 m., 8 k.
105. *Galasiewicz.* Maciek Samson. Krot. lud. 3 a. 20 m.. 13 k. z portrètem autora.
106. *Anczyc.* Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje. Krot. 4 a. 17 m., 4 k.
107. *Domnik.* Król dziadów. Utwór scen. 6 obr. z tańcami. 29 m., 8 k.
108. *Krasiński.* Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Warda. Opera 2 a. 3 m., 2 k.

W przygotowaniu do a) **Naród sobie!**

Danielewski C. 1) Gołe panny. Operetka 5 a. z śpiewami i tańcami. 2) Tajemnice gabinetowe. Operetka 1 a. 3 m., 2 k. 3) Z gniazda orłów białych czyli Rok 997. Obraz dram. w 4 odsł. oryginalnie napisany, 22 m., 7 k.

b. **Naród sobie!**

Tylko muzyka z podłożonym tekstem do sztuk, istniejących już drukiem.

V. *Gregorowicz.* Werbel domowy. (Pod pantoflem). (Tekst 1 a. 4 m., 2 k.)

Scena Polska!

1. *Ewa Miaskowska.* Obr. dram. z czasów oblężenia Trębowli. 4 a. 11 m., 5 k.
2. *Pobratymiec.* Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic. Krot. 2 a. 5 m., 2 k.
3. *Bobowski.* Zaręczyny w plantacyach cz. Kłopoty starego Szpyralskiego. Fr. scen. 2 odsł. 3 m., 4 k.
4. *Karwatowa.* Stryj Agapit. Kom. 3 a. 5 m. 6 k.
5. *Domnik.* Biały mazur. Kom. 1 a. 8 m., 2 k.
6. *Bobowski.* Na obcy bilet. Kom. 3 a. (4 odsł.) 6 m., 7 k.
7. *Karwatowa.* Pod błogosławieństwem matki. Dram. 5 a. 8 m., 7 k.
8. Monologi i deklamacye l. (15 różnych) Treść: 1. Antek Burżuj (Krogulec). 2. Dlaczego Jankiel nie wziął Sury? (Prawie autentyczne). M. Igdalek. 3. Felczer w małem miasteczku. 4. Grymasy. 5. Jacenty (monolog stróża). Artur

Zawadzki. 6. Josel Rajszower, afiszer. (Gustaw Fiszer). 7. Kałamarzewski. 8. Kujawiak (F-o). 9. Niechno wezmę „Towarzystwo“ (monolog pana Jacka). Nie - Jadam. 10. Optymista. 11. Pan mecenas w Rypinie. (Artur Zawadzki). 12. Pani Pipermenth na wodach w Ciechocinku. (Klemens Junosza). 13. Stary kawaler. 14. Trzech Nie-Budrysów (balada Nie-Mickiewicza). Artur Gliszczyński. 15. Zaklęcia dziewczyny.

9. Monologi, dyalogi i deklamacye II. (15 różnych). Treść: 1. Dziewicze marzenia. (Ludwik Niemojowski). 2. Icek Feinkind rekrutem. (Artur Zawadzki). 3. Jegomość w czarnym fraku. 4. Kobieta (djalog przez Grenet Dancourta). 5. Mały Totalizator. (Fortunio). 6. Marcin Badyl przed sądem gminnym. (Klemens Junosza). 7. Moje kieszenie. 8. Monolog chłopca z gazetami. 9. Nic nie było! (Adek). 10. Nie jestem przy apetycie. (M. Rodoć). 11. Pan Izydor Klepfisz na raucie u siebie. (Paul de Coś). 12. Powrót z wyprawy albo Trzy synowe. (Kamerton). 13. Przeprowadzka. (Leon Choromański). 14. Rower i żona. (Fortunio). 15. Z pamiętników frotera. (Paul de Coś).
10. *Danielewski C.* Końska kuracya. Farsa 1 a. 3 m., 3 k.
11. *Danielewski C.* Madame Kino. Szkic 1 odsł. 6 m., 2 k.
12. *Danielewski C.* W państwie bojaźni Bożej albo Przed plebiscytem. Nowela sceniczna na tle prawdziwego zdarzenia. 1 a. 5 m., 2 k.

W przygotowaniu do b) Scena Polska!

Danielewski C. 1) Cudowne dziecko. Szkic 1 a. z węgierskiego, 8 m., 1 k. 2) Dzienniczek panny Pompéry. Kom. 1 a. 2 m., 4 k. 3) Na morzu. Szkic z włoskiego 1 odsł. 3 m., 1 k. 4) Niuniek ma hiszpankę. Żywy kinematograf z angielskiego, w 1 odsł., 4 m., 4 k. 5) Noc przed ślubem. Burleska w 2 obrazach z amerykańskiej noweli, 7 m., 3 k. 6) W poślubnej podróży. Farsa 1 a. z francuskiego, 7 m., 3 k. 7) Murger. Stary jegomość. Kom. 1 a. z francuskiego 2 m., 1 k.

Monologi, dyalogi, deklamacye.

Pobratymiec. Serya I, II, III, IV i V.

Nie rzucim ziemi.

Cyryl Danielewski.

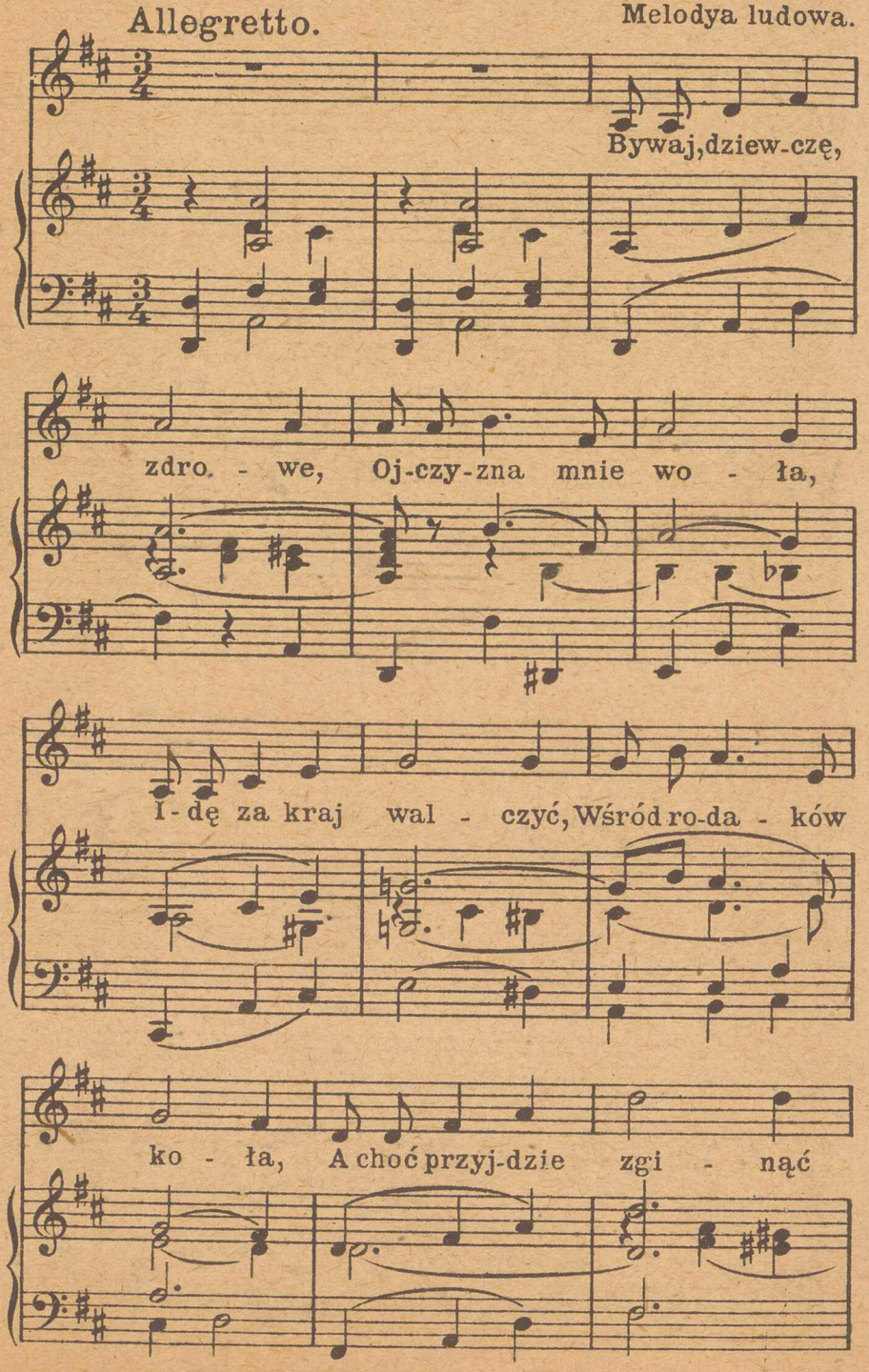
Nr. 1.



Nr. 2. Pożegnanie.

Allegretto.

Melodya ludowa.





Nr. 3.

Melodya ludowa.



Basia. Janek.

Do-kąd jedziesz, Ja-siu? Na wo-jen-kę, Ba-siu!

Basia.

Na wo-jen-kę da-lecz - ką! Weźże i mnie z so-bą,

Ra-da pójdę z to-bą Na wo-jen-kę da-lecz-

Razem.

ką! Na wo-jen - kę da - lecz - ką!

Nr. 4.

Schowaj, ma - tko, Barwne wstę-gi,

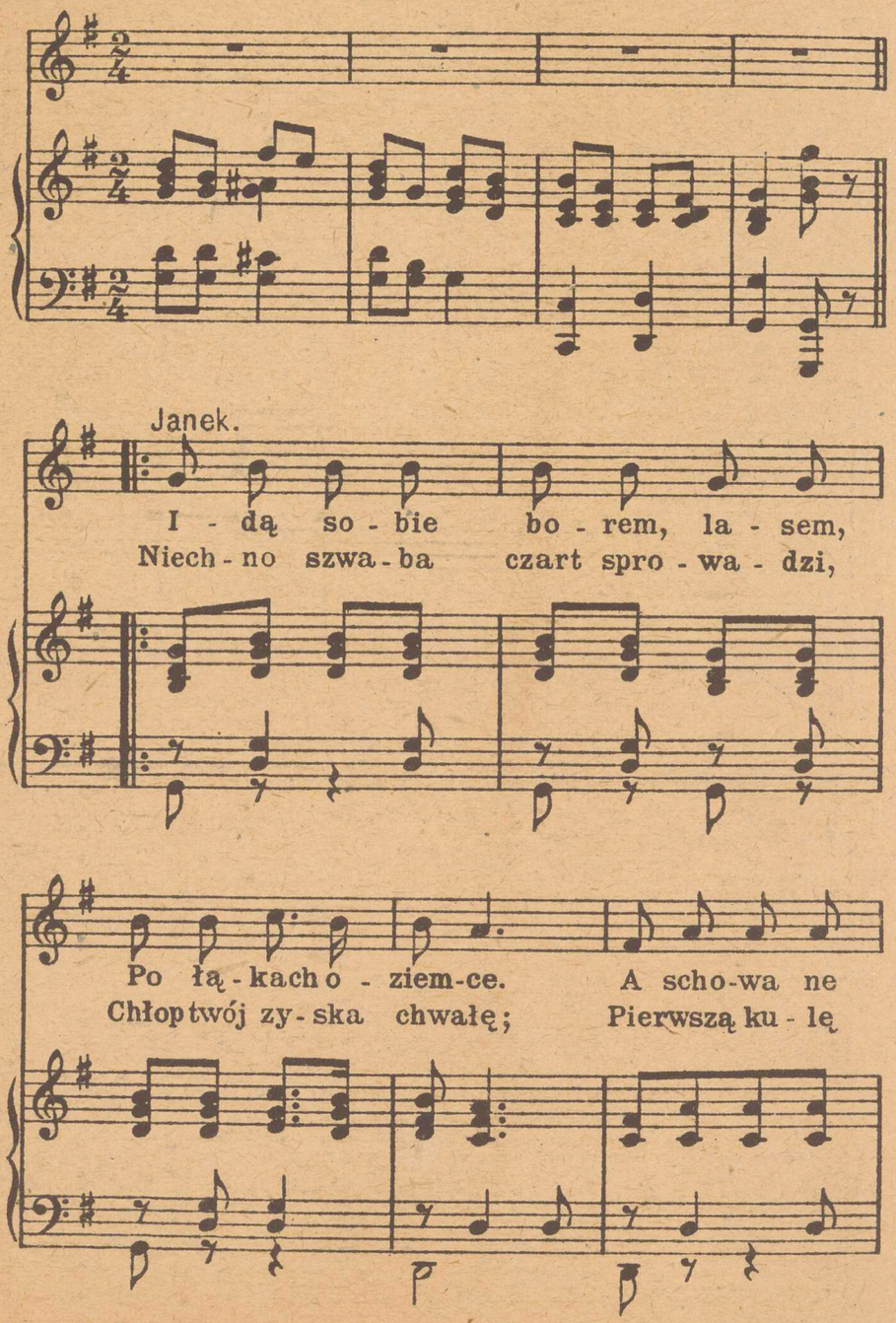
1. 2.

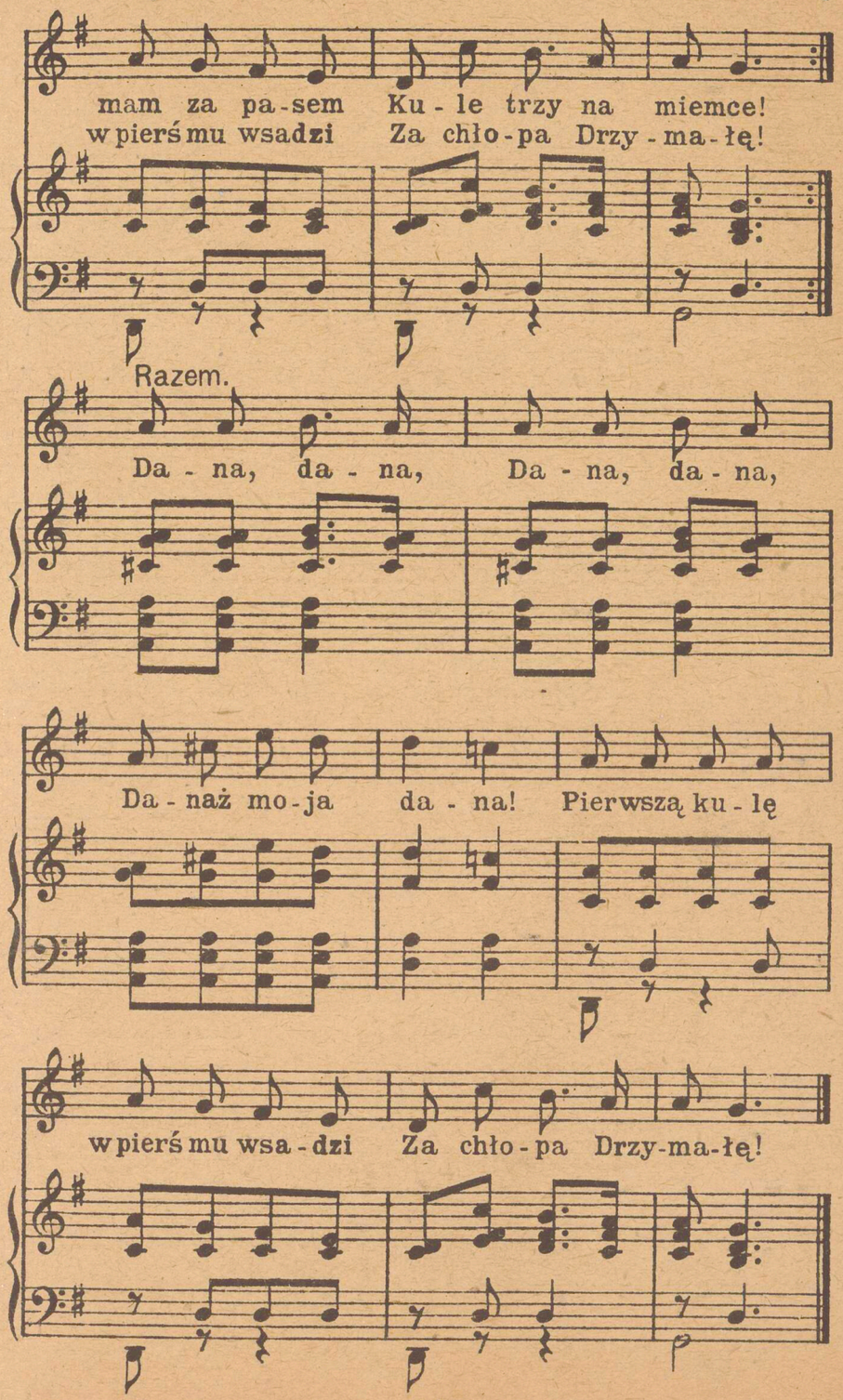
suknie mo-je, Perły, wieńce z róż,
świetne stroje, Te nie dla mnie już!

Nieg dyś ja krasne ró - że lu - bi-ła, Gdy szczęścia z lubym
Dziś gdy go wo - ła w bój wyższa si-ła, Je-den mi tyl-ko

mi pły-nął z drój, Czarna su - kien-ka!
przysto-i strój

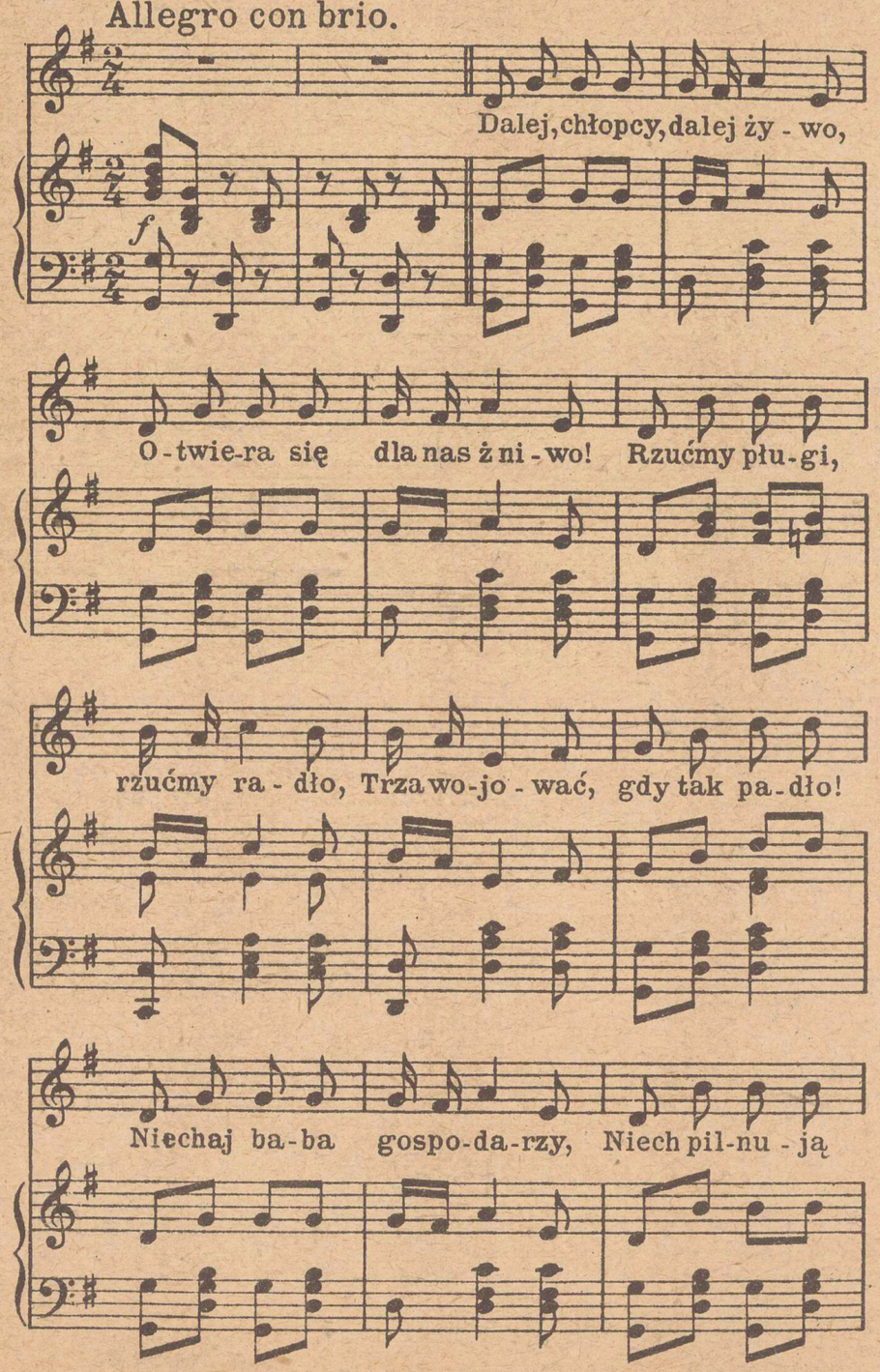
Nr. 5.

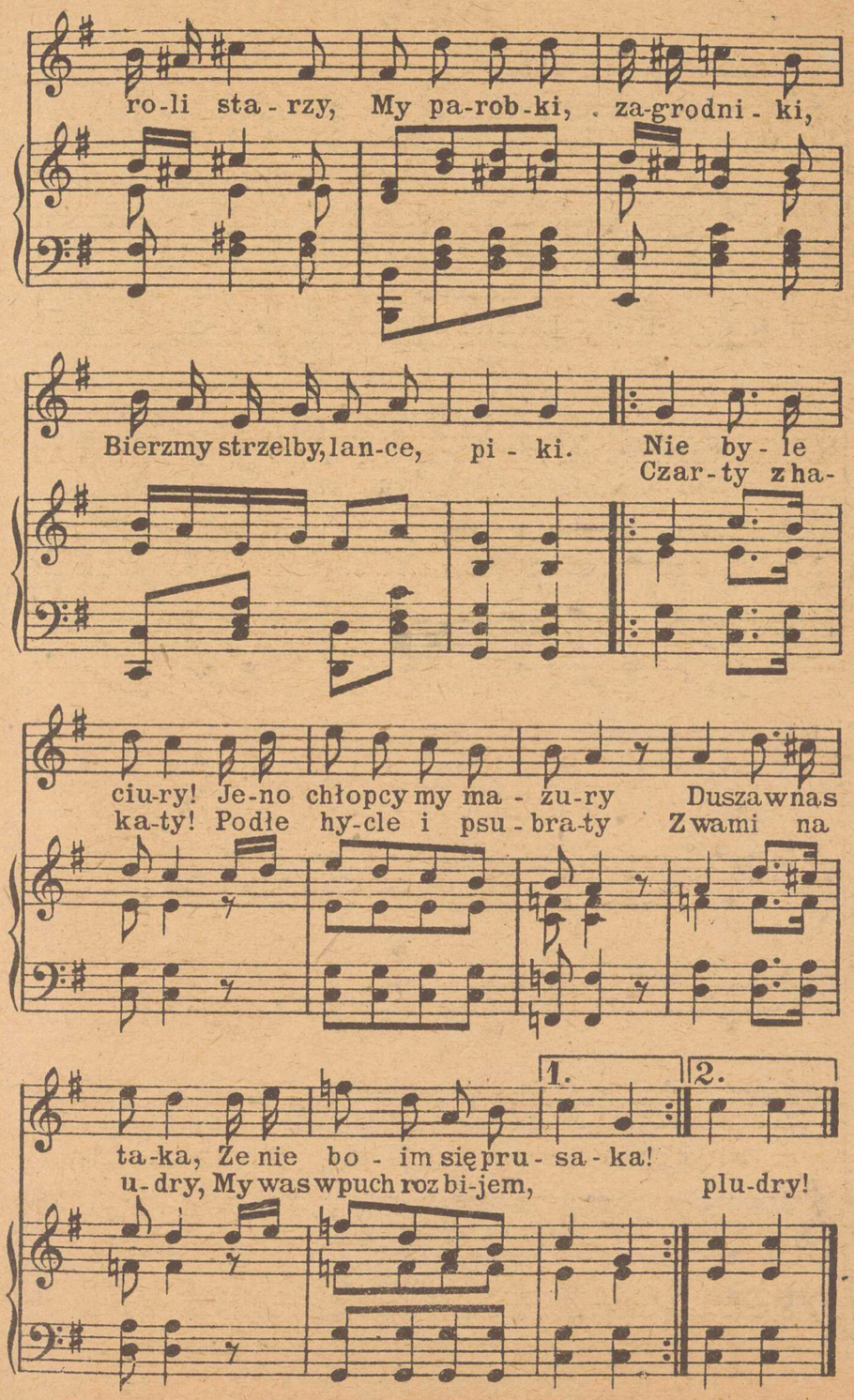

Janek.
I - dą so - bie bo - rem, la - sem,
Niech - no szwa - ba czart spro - wa - dzi,
Po łą - kach o - ziem-ce. A scho-wa ne
Chłop twój zy - ska chwałę; Pierwszą ku - lę


mam za pa-sem Ku - le trzy na miemce!
w pierś mu wsadzi Za chło-pa Drzy - ma-łę!
Razem.
Da - na, da - na, Da - na, da - na,
Da - naż mo-ja da - na! Pierwszą ku - lę
w pierś mu wsa - dzi Za chło - pa Drzy-ma-łę!

Nr. 6.

Allegro con brio.





Nr. 7. Piosnka ułańska.

Andante non troppo.

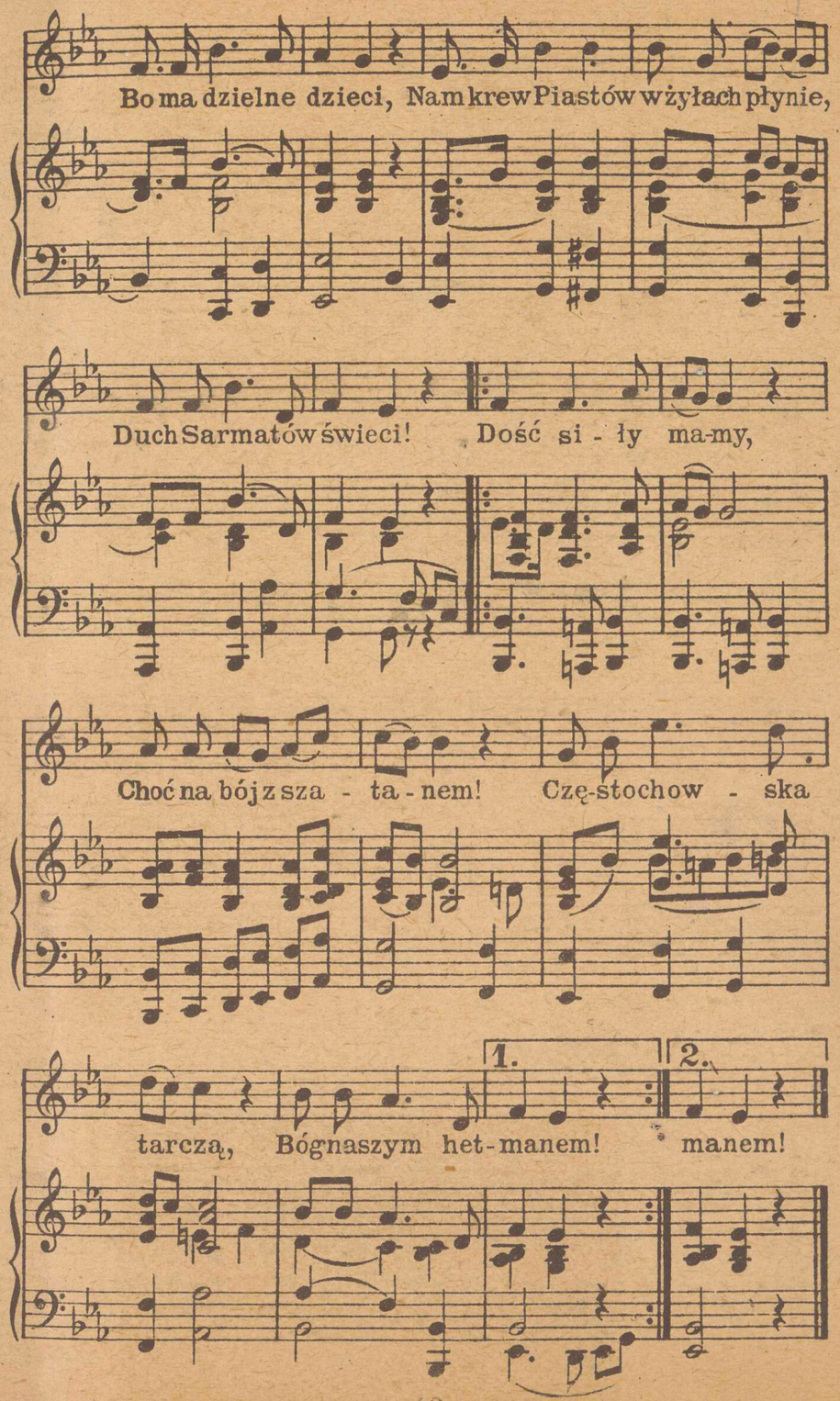


Nr. 8.

Allegretto.



25/084/7186 200



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W ŁODZI
M 38398
BUŁ
20000000696553

Xx0027962666

40 NARÓD SOBIE! 40



Nakładem księgarni A. Cybulskiego w Poznaniu.
Warszawa: E. Wende & Sp. — New York: The Polish Book Importing Co. Inc. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego. 1920.